

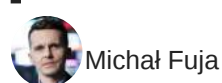
ODKRYJ NOWĄ
TOYOTĘ C-HR+[DNI OTWARTE
13-18 KWIETNIA]

ROZWIŃ

LZU26

POLSKA 17.04.2026, 11:12

Afera Zondacrypto. Gdzie jest klucz?



Michał Fuja



Przemysław Kral, prezes Zondacrypto

Źródło: X / Przemysław Kral

Posłuchaj artykułu

Udostępnij

Zaskakujące oświadczenie Przemysława Krala, prezesa giełdy Zondakrypto, może być przełomem w ujawnionej przez media aferze. Przeanalizowaliśmy zapisy korespondencji między Kraliem a zaginionym przed czterema laty Sylwestrem Suszkiem.

Czytasz dzięki subskrypcji tvn24+

"Mam tutaj dokument, którym dysponuję, który został sporządzony, w którym to Sylwester Suszek oświadcza, co stanowi aktywa spółki w momencie, kiedy ją sprzedaje, w momencie, kiedy przestaje być prezesem. Jednym z adresów, który oświadcza, że należy do spółki, jest adres, na którym znajduje się 4500 Bitcoinów. Ten adres będzie tu wklejony, można go

sprawdzić, te Bitcoiny tam się znajdują" - oświadczył Przemysław Kral, prezes giełdy Zondacrypto na kilkunastominutowym nagraniu opublikowanym na portalu X w czwartek.

To wystąpienie rodzi szereg pytań.

Czy mamy pewność, że adres portfela, który Przemysław Kral zaprezentował podczas swojego wideooświadczenia, rzeczywiście ma coś wspólnego z Suszkiem bądź giełdą i nie jest przypadkowym adresem jednego z tak zwanych wielorybów, czyli użytkowników posiadających w uśpionych portfelach znaczne ilości [kryptowaluty](#)?

Co mówią na ten temat cyfrowe dane Sylwestra Suszka, do których dostęp uzyskali dziennikarze "Superwizjera"?

Jak udało się Sylwestrowi Suszkowi ukryć przed nowymi właścicielami giełdy najważniejsze, czym giełda dysponowała, czyli prywatne klucze do posiadanych kryptowalut?

Jak to możliwe, że od maja 2021 roku, kiedy Sylwester Suszek został odsunięty od kierowania giełdą, aż do marca 2022, kiedy Sylwester Suszek zaginął, nie został żaden ślad po tym, że ktoś upomniał się o klucze dostępu do portfela stanowiącego rezerwy giełdy? I że przez kolejne cztery lata nikt nie dowiedział się, że giełda nie ma dostępu do tych środków?

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

Kolejne kłopoty Zondacrypto. Zaginiony klucz i pracownicy bez pensji

BIZNES



Portfele i adresy

16aEn4p6hK4FMpLtJGpoQZMZ946sDg1Z6n - ten niepozorny zbiór cyfr i liter, który wskazał Przemysław Kral, to unikalny ciąg znaków stanowiących adres portfela kryptowalutowego. W tym przypadku chodzi o adres portfela, na którym zapisane zostały środki w najpopularniejszej kryptowalucie - Bitcoinie.

Najprościej można go porównać do numeru konta bankowego. Tyle że gdy do konta potrzebujemy karty bankomatowej i numeru PIN, to do użycia środków zgromadzonych na portfelu kryptowalut potrzebny jest tzw. klucz prywatny, będący hasłem do otwarcia portfela. I tu pojawia się ważna różnica - kiedy stracimy kartę do bankomatu, bank przyśle nam nową. Gdy zapomnimy numeru PIN, w bankowości elektronicznej z łatwością utworzymy nowy. W przypadku utraty klucza prywatnego nie ma żadnego sposobu na odzyskanie środków. Zasada jest prosta - nie masz klucza, nie masz pieniędzy.

Saldo powyższego portfela rzeczywiście wynosi dziś 4503 bitcoiny. Zostały tam one umieszczone już w 2016 roku, co w przy aktualnym kursie daje ponad 1,2 mld zł. W październiku 2025 roku, kiedy cena jednego bitcoina oscylowała w okolicach 458 tysięcy złotych, wartość tego portfela przekraczała 2 miliardy złotych. Tyle że bez klucza prywatnego te pieniądze są jedynie fatamorganą na pustyni i w żaden sposób nie da się z nich skorzystać.

Ale nie jest to jedyna wątpliwość związana z tym portfelem. Analiza kancelarii prawnej Skarbiec, wskazuje, że podany w oświadczeniu adres jest jednym z najbardziej znanych publicznie uśpionych portfeli [Bitcoin](#) na świecie i figuruje jako nr 39 na globalnej liście adresów uśpionych od ponad ośmiu lat i nr 55 na liście uśpionych od ponad pięciu lat. Dodatkowo portfel ten ma być w trzeciej setce najbogatszych portfeli BTC na świecie. Prezes giełdy ogłosił, że jest to portfel jego spółki, nie pokazał jednak na to żadnego dowodu.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:

24+ Wabik na kibica. Co kryje się za tokenem?

Piotr Szostak, Łukasz Karusta



Cyfrowy ślad Sylwestra Suszka

Już podczas prac nad reportażem dotyczącym zaginięcia Sylwestra Suszka redakcja "Superwizjera" TVN uzyskała dostęp do cyfrowych danych byłego prezesa giełdy. To dziesiątki

gigabajtów zdjęć, filmów, dokumentów, prywatnych notatek oraz korespondencji e-mail i SMS dotyczących kilku lat działalności biznesowej zaginionego milionera.

Podczas przeszukiwania uzyskanych danych przy pomocy narzędzi badawczych dla dziennikarzy, adres podany przez Przemysława Krala nie pojawia się ani razu. Równolegle w dokumentach, wiadomościach e-mail i zrzutach ekranów wielokrotnie pojawiają się inne używane przez Sylwestra adresy prywatnych portfeli kryptowalutowych, portfeli założonych na jego zagraniczne spółki, a także adresy portfeli innych korespondujących z nim osób, w tym na przykład Romana Z. odpowiedzialnego za piramidę finansową Future Network.

Zamiast adresu wskazanego portfela odnajdujemy natomiast wykonane przez Suszka zrzuty ekranu korespondencji ze swoim ówczesnym współpracownikiem i adwokatem Przemysławem Kralem. Część z nich przedstawia całkowicie odmienną wersję wydarzeń związanych z usunięciem młodego biznesmena z założonej przez niego giełdy, od tej kolportowanej przez samego Krala, zgodnie z którą Sylwester Suszek dobrowolnie pozbywał się biznesu.

Suszek: Ja nawet nie miałem czasu pomyśleć. Wiem, chciałbym ci bardzo pomóc, nie rozumiem, na jaką cholerę mnie tak szybko odsunęliście.

Kral Przemek Mecenas: Nie mów "odsunęliście", bo jak ci mówiłem, ja dostałem taki przekaz od inwestora - tyle.

Suszek: No to byłeś w Monaco, czyli wszystko ustaliliście, gdzie mnie nie było. Ja dostałem fakt.

Kral Przemek Mecenas: Ja dostałem taką informację w Monaco.

Suszek: Dlatego musimy się zobaczyć. Pogadać sobie.

Kral Przemek Mecenas: Tam nie było rozmów tylko decyzja.

Suszek: A ja ją dostałem po Monaco. Bez konsultacji ze mną.



Zapis korespondencji między Sylwestrem Suszkiem a Przemysławem Krale

🔒: archiwum prywatne

Metadane pliku wskazują, że został on zapisany 18 maja 2021 roku. Data ta zbiega się z majową datą ogłoszenia ustąpienia Sylwestra Suszka z fotela prezesa giełdy Bitbay. To wtedy giełda zapewniała również, że nowym inwestorem był amerykański podmiot z branży technologii finansowej. Aż do dziś nie potwierdzono, by informacja ta była prawdziwa, a żaden amerykański podmiot nie pojawił się w danych rejestrowych spółki.

Od wiadomości pomiędzy Suszkiem a Krale dotyczących odsunięcia od giełdy a zaginięciem Suszka mija blisko 10 miesięcy. Suszek godzi się z losem i decyzjami tajemniczego inwestora, a bliska współpraca z Przemysławem Krale nie zostaje zakończona. Wyszukiwarka narzędzia badawczego pokazuje 734 dokumenty tylko z powyższego okresu. Dotyczą one kwestii finansowych związanych na przykład z zakupem i wynajmem nieruchomości, zlecenia przez Suszka umów pożyczek i tym podobne.

15 lipca 2021 roku pomiędzy Sylwestrem Suszkiem a Przemysławem Krale podpisana zostaje umowa dotycząca zlecenia usług prawnych do spraw cywilnych, gospodarczych i administracyjnych dotyczących Suszka, jego partnerki i spółek (między innymi spółki z Luxemburga, w której wcześniej ulokowane zostały nieruchomości Suszka). Przewidziane wynagrodzenie dla Przemysława Krala to 5 tysięcy euro miesięcznie plus 250 euro za każdą rozpoczętą godzinę pracy po przekroczeniu 100 godzin.

Słowo "klucz"

Przemysław Kral zapewnia, że Sylwester Suszek nie przekazał mu prywatnych kluczy do portfela z bitcoinami.

"Kiedy Sylwester ma zgodnie z tymi dokumentami przekazać klucze prywatne do tego adresu, zamiast to zrobić, znika. Zatem dla tych wszystkich, którzy twierdzą, że miałem cokolwiek wspólnego z zaginięciem Sylwestra, to jest koronny argument, że najbardziej mi zależy na tym, żeby Sylwester się znalazł. Być może to ogląda, apeluję do tego... do tego, żeby wykonał umowę i żeby przekazał klucze prywatne do tego adresu" - kontynuuje w nagraniu Kral.

Tyle że w żadnym z zachowanych dokumentów wymienianych pomiędzy Suszkiem a Krale aż do zaginięcia Suszka nie pojawiają się słowa "klucz", "klucz prywatny", "portfel", a odnośniki dotyczące słowa "adres" dotyczą albo adresów e-mail albo nieruchomości, które Suszek w tamtym czasie kupował i którymi zarządzał. W żadnym z mejli i dokumentów nie pojawiają się wyrzuty, oczekiwania czy ponaglanie do przekazania jakichkolwiek danych do jakichkolwiek portfeli.

Ostatnia przesłana wiadomość e-mail pochodzi z 8 marca 2022 roku, czyli z okresu tuż przed zaginięciem. Sylwester Suszek informuje Przemysława Krala, że opłacił fakturę remontową za pierwszy etap budowy domu w Myślenicach.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ:



> 2 min **24+**
**"W jednej chwili wyparował".
Tajemnicze zaginięcie polskiego
biznesmena**
Michał Fuja



> 49 min **24+**
**Polski król bitcoinów i jego
powiązania**
Patryk Szczepaniak, Michał Fuja

Nie można wykluczyć, że obaj mężczyźni prowadzili rozmowy albo korespondencję również za pomocą na przykład szyfrowanych komunikatorów. Trudno jednak sobie wyobrazić, że współpracowaliby przy drobnych sprawach, gdyby przez wiele miesięcy po odejściu Sylwester Suszek rzekomo nie chciał udzielić giełdzie kluczy dostępu do jej najważniejszego majątku - Bitcoinów, bez których giełda nie miałaby zabezpieczenia finansowego i zagrożone byłoby jej funkcjonowanie.

Źródło: TVN24+

Źródło zdjęcia głównego: X / Przemysław Kral

UDOSTĘPNIJ:   

TAGI: [kryptowaluty](#) [finanse](#)

NAJNOWSZE MATERIAŁY AUTORA



Michał Fuja

Reporter "Superwizjera"



Książka "miał być kryształowym człowiekiem". Jest zawiadomienie do prokuratury

Joanna Rubin-Sobolewska, Michał Fuja



"Niestety politycy sądzą, że jak ktoś jest księdzem, to nie może robić nic złego"

Michał Fuja, Joanna Rubin-Sobolewska



Tajemnicze zaginięcie króla kryptowalut i mafię paliwową łączy jedna postać

Michał Fuja

REKLAMA



Czytaj także:



Wioślarze boją się krokodyli. Liczyli na inną odpowiedź

EUROSPORT



"Miejsca na listach nie będzie". Kaczyński o stowarzyszeniu Morawieckiego

POLSKA



Spotkamy się z wami w Siemiatyczach. Taka będzie pogoda

METEO



Powstanie portal eLicytacje. Majątek dłużników do kupienia przez internet

BIZNES



Pościg za złodziejami samochodu. Potrącony policjant

SZCZECIN



Tusk do Kaczyńskiego: czy pan wiedział, że pański zastępca bierze pieniądze od Zondacrypto?

POLSKA